GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspedycji miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Środa Wolfanga b. w., Nemezego
Czwartek Wszystkich Świętych
Piątek Dzień Zaduszny

Dziś wschód słońca o godz. 11 zach. 15.
Jutro „ „ „ 6.16 „ 5.1
Dziś „ księżyca -.— „ 3.5

Nr. 128 | Wąbrzeźno, czwartek 1 listopada 1928 r. | Rok VIII

W Dzień Zaduszny.

W szatach żałobnych, spieszy na groby
Tłum ludzi smutnych, sierot i matek,
Dziś pełno w sercu bólu, żałoby,
Bo to dzień zmarłych, starszych i dziatek.

Światła na grobach migocą drżące,
Mogiły drogie zdobimy kwiatem,
Choć dla nich ziemskie nie świeci słońce
Jednak czuwają oni nad światem.

Kochamy zawsze dusze ich drogie
Szlemy do Boga modły za niemi,
A kiedy życie bywa tu srogie,
One tam Boga proszą za swemi,

Śpijcie spokojnie, wy coście w niebie,
Blisko Jezusa i Matki Jego
Niechaj łzy nasze, w każdej potrzebie
Bóg przez Anioła otrze swojego.

Niech nikt swych zmarłych nie opłakuje,
Lecz niechaj wierzy silnie, głęboko,
Że ból nasz wszelki zmarły odczuje
Prosząc za nami Boga wysoko.

A gdy nadejdzie kiedyś godzina
Bóg dusze nasze nagle powoła,
Niechaj nie ciąży na nich już wina,
Niech każda szczęście odczuć tam zdoła

Na nas tam zmarli nasi czekają
My tu za nimi teraz tęsknimy,
Lecz za to kiedyś — szczęście co mają
Gdy zasłużymy — dzielić będziemy,

Tę daninę śmierci płacił naród polski hojnie w przeszłości, na niej ugruntowała się wnej Rzeczypospolitej, z niej też jako ofiary krwi narodu powstała dzisiejsza, od lat dziesięciu Zmartwychwstała i Zjednoczona Polska.

Nasza księga umarłych — to nietylko długa lista przodków i krewnych, to zarazem wielka księga ofiar i poświęceń całych pokoleń bohaterów bojowych, który krwią i życiem swojem wypisali najpiękniejsze karty historji Polski, księga ta, to jednocześnie Ewangelja żywa dla pokolenia dzisiejszego i przyszłych następców naszych.

Dzień Zaduszny jest pozatem świętem ludu polskiego, opartem na silnej i głębokiej tradycji. Opiera się ona na starym jeszcze z czasów pogańskich pochodzącym kulcie dla umarłych, a umocniła się jeszcze ta tradycja przez poezję i przeżycia tragiczne narodu.

Lud polski wierzy, że w noc zaduszną zmarli mają dozwolone zejścia na ten świat wśród żywych że choć niewidzialni w noc tę odwiedzać mogą zmarłe matki — dzieci swoje, siernoty, z drugiej strony dzieci — rodziców itd., jedyny ten raz w ciągu roku.

W żadnym innym bodaj kraju to święto zmarłych niema tak wybitnego jak w Polsce charakteru religijnego i moralnego. Jest ono nietylko okazją do odwiedzenia grobów, dla złożenia na nich wieńców i świateł płonących, ale równocześnie dniem modłów za duszę pokutujące, wreszcie dniem uczczenia pamięci zmarłych, oraz poległych bojowników i męczenników narodowych.

I dlatego też Dzień Zmarłych w Polsce tak głęboko czcimy i czcić zawsze będziemy.

Idą więc dzisiaj nasze myśli wstecz, ku tym minionym czasom, obejmują całą Polskę, całą kulę ziemską, gdzie tylko los wojenny i tułaczy rozniósł kości rodaków naszych.

Jak długa i szeroka ziemia polska, wszędzie na cmentarzach naszych płoną dzisiaj migotliwe kaganki, płyną pod niebiosy pieśni żałobne i według ludowych wierzeń dusze poległych bohaterów błąkają się pomiędzy żywymi.

I z bólem w sercu myślimy, że są cmentarze, na które nikt nie przyjdzie, są groby, na których nikt żałobnych nie zapali świateł, ni garści kwiatów jesiennych nie rzuci, ni pieśni żałosnej nie zaśpiewa.

Nie jesteśmy bowiem w stanie odwiedzić wszystkich tych mogił i mogiłek, rozsianych na drodze uchodźtwa polskiego, wzdłuż gościńców na wschód wiodących, nie możemy również odwiedzić owych wzgórków skromnych, na Murmanie śniegiem przyprószonych, ziemią na południu pokrytych i na rozłogach pól dalekich kośćmi żołnierzy polskich bielejących.

Na tych samotnych, opuszczonych i nikomu nieznanych mogiłach nie zapłoną dziś żałobne kaganki. Pusto tam będzie, ciemno i głucho.

Niech więc przynajmniej myśli nasze ku nim pobiegną i złożą hołd i cześć tym poległym za Ojczyznę. Niechże więc w dniu dzisiejszym pochwalone będzie imię tych setek tysięcy bezimiennych bohaterów polskich.

Myśmy w Polsce jeszcze Nieznanego Żołnierza wielkimi pomnikami nie uczcili, tak jak państwa zachodnie, jeszcześmy ku czci Jego nie wybudowali świątyni, a przecież tyle mieliśmy ich w narodzie, tych nieznanych, cichych bohaterów. Zaledwie zdobyliśmy się na skromne płyty marmurowe w większych miastach polskich.

A skoro nie pomnikami, to sercem uczcijmy Ich pamięć i złóżmy Im hołd należny. Niechaj w tej ceremonji nie braknie nikogo, bo wszyscy jesteśmy dłużni wdzięczność Tym, którzy ofiarą swej krwi męczeńskiej i życia położyli fundamenty pod gmach wolnej dzisiaj i idącej do rozkwitu Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Umarłym na chwałę, żywym na otuchę.

W dniu święta poległych bohaterów.

Jeżeli Polska ma wiele drogich sercu polskiemu świąt narodowych, to dzisiejsze święto zaliczyć trzeba do najdroższych nam wszystkim.

Jest to święto Nieznanego Żołnierza, święto poległych bohaterów polskichr, tych co polegli w walkach powstańczych o niepodległość Polski i tych w wielkiej wojnie światowej krwią i życiem swojem otworzyli zamurowane drzwi, wiodące ku zmartwychwstaniu Ojczyzny naszej.

W żadnym innym bodaj kraju droga śmierci nie wiązała się tak często jak w Polsce z drogą służby obywatelskiej i poświęcenia dla Ojczyzny.

Przez długie wieki, od czasów zamierzchłej przeszłości, wije się ta droga śmierci poprzez Psie Pole, Grunwald, Kirchholm, aż po mury Wiednia. Później Racławice, Samosierra, San Domingo, Berezyna, a jeszcze dalej — te niezliczone miejsca bitew i potyczek powstańców, oraz Sybir daleki.

Wojna światowa otworzyła nowe cmentarze polskie, rozrzucone po świecie, — po lasach poleskich, litewskich i białoruskich, po ukraińskich stepach, po tajgach syberyjskich, po tundrach murmańskich, w głębinach mórz dalekich i nieznanych; dalej we Francji, tam pod Verdun, w lesie Aragońskim i tam w słonecznej Italji nad Piavą... Po całym świecie kościotrupy bieleją na wietrze kości polskie, samotne i opuszczone.

W końcu mamy jeszcze szlaki cmentarne obrony Lwowa, krwawych walk z bolszewikami i walk powstańczych na Górnym Śląsku.

Najwłaściwszy pomnik rocznicy uzyskania Niepodległości

Szeroką falą idzie po kraju, od szczytów Beskid, aż do sinych fal Bałtyku radosna chęć zadokumentowania w sposób najbardziej godny dziesięcioletniej rocznicy uzyskania Niepodległości Polski.

Jakież to wielkie święto? Jakaż to wielka uroczystość?

W listopadzie br. mija dziesięć lat, gdy powstała, jak Feniks z popiołów, za niezłomną wolą Narodu, pod rozkazami Wielkiego Bohaterskiego Wodza, Józefa Piłsudskiego, wolna Rzeczpospolita Polska!

Słusznem przeto jest, by Naród tę pierwszą dziesięcioletnią rocznicę uczcił w sposób najgodniejszy, by ją utrwalił nietylko w szeregach współczesnych, ale stworzył jakieś dzieło wiekopomne, któreby obecnym i przyszłym pokoleniom tę niezwyczajną rocznicę przypomniało, a każdego Polaka zagrzewało do pracy twórczej dla dobra współrodaków i utrwalało go w ofiarnej służbie dla ziemi Ojczystej.

Jakież to jednak powinno być dzieło? Co powinno symbolować? Jakim językiem zrozumiałym powinno przemawiać do Narodu? W jakąż formę zakląć te wielkie myśli, które listopad 1928 roku rodzi w umysłach naszych, budzi w sercach polskich?

Mimowoli nasuwają się na pamięć znamienne słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego, wypowiedziane w rozkazie noworocznym do wojska, właśnie przed dziesięciu laty:

„Póki imię Polski nie zniknie na świecie, póki jedno serce polskie bić na nim będzie, póty nie zaginie serdeczna, wdzięczna pamięć o **pierwszych żołnierzach** wolnej, niezależnej Polski. Przyjdą po nas nowi żołnierze polscy, którzy, co daj Boże, będą pracować w pokoju i pewności życia Ojczyzny. Nie będą oni może żołnierzami z epoki burzy dziejowej. Życzę Wam, by wtedy ci przyszli koledzy przy swojej pracy mogli z Was brać przykład, mówiąc: patrzcie, to jeden z tych co ongiś słabej i wołającej o ratunek Ojczyźnie dał moc i trwałość życia".

Do kogo więc w tę Wielką Rocznicę podążą wdzięczna myśl nasza, do kogóż garnie się nasze wdzięczne uczucie, jak nie do tych ofiarnych synów naszej Ojczyzny, którzy w czasie burzy dziejowej na zew Wodza pospieszyli do obrony i twórczej walki o niepodległy byt ziemi ojczystej. Pospieszyli bez żadnych zastrzeżeń. Stanęli murem pod rozkazami Wodza, gotowi każdej chwili przelać ostatnią kroplę krwi, oddać zdrowie i życie za szczęście Ojczyzny i współrodaków.

Bohaterzy, którzy polegli w tej walce, szczęśliwi którzy z tej burzy dziejowej wynieśli zdrowie i życie, by je w spokojnej pracy na ołtarzu Ojczyzny nadal składać.

Są jednak i tacy, którzy z krwawych zapasów o wolność Ojczyzny wynieśli szczątki zdrowia, dawnej tężyzny fizycznej, a dziś okaleczeni częstokroć w straszny sposób, tym gorętszym płoną ogniem miłości Ojczyzny i wiernie garnią si ępod sztandar Orła Białego, dumni i szczęśliwi ze spełnionego obowiązku.

To inwalidzi polscy!

Czyż w tej chwili uroczystej — jaką będzie listopad 1918 r. nie powinny się nasze umysły i ser-

ca skupić pod hasłem związania wiekopomnej daty odzykania Niepodległości z ofiarnym hołdem dla tych, którzy bez zastrzeżeń oddali dla Niej zdrowie, a dziś niezachwianymduchem stoją w jednym szeregu z innymi i współ podziwiają potęgę i chwałę Rzeczypospolitej.

Niechaj w każdej gminie, w każdym powiecie, w każdem województwie wdzięczni rodacy wznoszą Dom Inwalidy Polskiego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Niewątpliwie będzie to najbardziej godny sposób uczczenia Dziesięciolecia Niepodległej Polski i zarazem stanie się trwałym pomnikiem, hołdu złożonego przez wdzięcznych rodaków.

Wszędzie zwrot ku lepszemu

Dzięki poczynianiom Rządu wydobywamy się coraz więcej na twardy bity gościniec w dziedzinie gospodarczej. Tak np. przystąpił państwowy „Instytut Eksportowy" do zorganizowania syndykatów, które się zajmą wywozem szczeciny, pierza, puchu, masła, a przedewszystkiem mebli giętych i wyrobów drzewnych. Dalej zapadła w Rządzie uchwała, aby udzielić za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego kredyt miljona dolarów polskiemu towarzystwu handlu z Rosją „Polros" w Warszawie. W zamian za to musi naturalnie rząd sowiecki udzielić naszym przemysłowcom pozwolenia na przywóz do Rosji towarów jedynie i wyłącznie pochodzenia polskiego. Wartość naszego wywozu do Rosji oblicza się na osiem miljonów rubli w towarach gumowych, bawełnianych, chemicznych i w maszynach dla przemysłu włókienniczego.

REFORMA W KRAJU AMANULLAHA.

Król Amanullah zamierza przeprowadzić doniosłe reformy wewnętrzne, m. in. utworzenie stanowiska doradcy zagranicznego przy ministerjum finansów. Minister oświaty otrzymał polecenie stworzenia szkoły, której uczniowie byliby przygotowywani do wstąpienia na turecką akademję wojskową w Konstantynopolu.

„ZEPPELIN" LECI Z POWROTEM.

Z NowegoJorku donoszą, że sterowiec „Graf Zeppelin" wystartował w drogę powrotną do Niemiec w dniu 29. X. o godz. 1 min. 58 (7,58 według czasu środkowo europ.) Warunki atmosferyczne dobre.

PARK NIEPODLEGŁOŚCI".

Warszawa dla uczczenia Dziesięciolecia Niepodległości Państwa postanowiła ufundować wielki park na przestrzeni 60 ha. Aleje parku mają otrzymać nazwy historyczne, a na placach ma stanąć szereg pomników ludzi zasłużonych.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ W TRADYCYJNĄ NOC „DZIADÓW.

Z okazji zjazdu literatów w Wilnie odbędzie się w dniu 2 listopada pod wieczór wspólna pielgrzymka polskich poetów i literatów na cmentarz Rossa, gdzie złożony zostanie wieniec pod pomnikiem-kaplicą dla poległych bohaterów w obronie Wilna.

GROŻNY POŻAR ZNISZCZYŁ FABRYKĘ WYROBÓW BAWEŁNIANYCH.

Rzym, 29. 10. Groźny pożar zniszczył wielką fabrykę wyrobów bawełnianych. Straty wynoszą 3 miljony lirów.

STRASZNA BURZA NAD GENUĄ.

Genua, 30. 10. W ubiegłą niedzielę przeszła nad miastem straszna burza, robiąc wiele spustoszeń. Wiele osób jest rannych.

NIEMCY POLEGŁYM ZIOMKOM.

Warszawa, 30 10. Członkowie kolonji niemieckiej zebrali się na niemieckim cmentarzu poległych, by uczcić swych poległych ziomków. Poseł Rauscher po stosownem przemówieniu złożył w imieniu rządu Rzeszy wieniec.

POLACY NIE ZNAJĄ KORYTARZA...

Poseł centrowy do Reichstagu dr. Krone oświadczył na zebraniu zw. katolików w Szczecinie, że Niemcy muszą zastanowić się nad tem, czy nie należałoby kwestji korytarza rozpatrzeć także z punktu widzenia Polski. Poseł Krone oświadczył: „mówimy zawsze o polskim „korytarzu". Czy jednak mamy do tego prawo? Polacy nie znają żadnego korytarza, mówią tylko o Prusach wschodnich, jako o wyspie. Musimy być przygotowani na to, aby nasz stosunek do Polski ujmować też z takiego punktu widzenia i zrozumieć stanowisko Polski.

Oświadczenie to podaje nacjonalistyczna „Dt. Tagesztg.", wyrażając oburzenie, że poseł do Reichstagu mógł coś podobnego powiedzieć. Takie stanowisko nie oznacza nic innego, jak tylko pierwszy krok na drodze do Locarno wschodniego, a w końcu do rezygnacji z Prus Wschodnich.

Apel do Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

W roku 1929 podczas „Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu" odbędzie się Ogólnopolski Zlot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, połączony z ćwiczeniami fizycznemi. Organizacja Zlotu spoczywa w ręku Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w Poznaniu i jest już w pełnym biegu. Szczegółowy program zlotu i ćwiczeń będzie wkrótce rozesłany.

Druchny i Druhowie z Pomorza. Jest nas zrzeszonych w Katolickim Związku Młodzieży Polskiej naszej Diecezji przeszło 20.000. Apelujemy do Was już dzisiaj, weźcie się zawczasu do ćwiczeń fizycznych, by na zew Związku wszyscy, a już najmniej 2.000 druhów i 1.500 druchen na znak zgody i należytego przygotowania wykrzyknęło nasze hasło

Gotów!. Sprawie służ!.

Katolicki Związek Młodz. Pol. na Diecezję Chełmińską.

Zwyciężyć z bronią w ręką może każdy naród. Zwyciężyć gospodarczo, może tylko społeczeństwo kulturalne i potężne w swojej świadomości narodowej.

Czyż można nazwać świadomością narodową masowe importowanie zbędnych mydeł, ubrań, jedwabi i obuwia.

KUPUJ TYLKO WYROBY KRAJOWE.

WYBORY

do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu. Odezwa do Wyborców Grupy Handlowej.

Dnia 4-go listopada 28 r. odbędą się wybory do Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

W dniu tym kupiectwo polskie na Pomorzu ma dać egzamin, czy w decydującej chwili potrafi zgodnie i we wspólnej jedności organizacyjnej przeprowadzić kandydatów, wysuniętych przez Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, kandydatów, którzy jedynie gwarantują kupiectwu, że przyszła Izba ustosunkuje się życzliwie do zagadnień handlowych i popierać będzie nasze dążenia do stworzenia lepszego jutra.

Chcemy wierzyć, że kupiectwo nasze jest przygotowane do wyborów.

Dzień Zaduszny

w różnych stronach Europy

Jak inne narody obchodzą święto umarłych?

Obrzędy zaduszne pod względem liturgicznym odbywają się wszędzie, gdzie tylko dotarła wzniosła nauka Chrystusa. Lud modli się po kościołach za dusze zmarłych, a groby ich ozdabia wieńcami i światłem.

Obchodom tym towarzyszą jednakże różne zwyczaje, zaczerpnięte z obrzędów pogańskich zamierzchłych czasów. Każda połać naszego kontynentu obfituje w różne tradycje i naleciałości, okryte patyną wieków i przedstawiające dla folklorystyki i krajoznawstwa specjalne walory kulturalne i historyczne.

W górzystym Tyrolu i w niektórych stronach Szwajcarji klechty i podania wiejskie głoszą o takich inkarnacjach dusz, które ludzką postać przybrawszy i ludzkie zdradzając skłonność w nocy 2-go listopada o północnej godzinie odwiedzają krewnych i znajomych, prosząc o jałmużnę w postaci modlitwy lub Mszy św. Tajemnicze szelesty w nocy ową w różnej formie słyszane, pochodzą właśnie z tych zaświatowych wizyt.

Do najciekawszych zwyczajów dawnych Germanów północnych należał obrządek, zwany „Julfest". Germanie wierzyli bowiem, że w posępnej zwykle i burzliwej nocy zadusznej, wszelkie gnomy upiory, elfy i dusze maluczkich w zawrotnem kłębowisku cisną się do zastawionych przez mieszczan i kmiotków stołów, przy których z charakterystycznym wrzaskiem ucztują do syta.

Stąd też w niektórych okolicach dzisiejszych Niemiec utrzymał się jeszcze wśród ludu wiejskiego do dziś dnia zwyczaj, polegający na tem, że na rozstajach głównych dróg ustawia się w noc zaduszną stoły z kołaczami i mlekiem.

Podobny zwyczaj zakorzenił się w niektórych okolicach flamandzkich i flandryjskich, zwany „ugoszczeniem biednych dusz". Litościwa pani domu w przededniu zaduszek stawia świecę na stole w środku komnaty jadalnej, by udzielić nieco światła błąkającym i ukazującym się duszyczkom. Tłuszcz świecy ma znowznaczenie balsamu na piekące rany zaświatowych pokutników.

Zabobonni Włosi, zwłaszcza w okolicach Lombardji mają znów zwyczaj w dniu Wszystkich Świętych palić mocno w piecu. Czynią to specjalnie pobożni, wierzący w istnienie „biednych dusz", które cierpiąc pod pręgierzem „zimnych udręczeń", chętnie przesiadują kilka godzin na ławeczce obok żaru rozpalonego ogniska, aby zagrzać bodaj na ten czas zlodowaciałe ze zimna kości.

Zwyczaj ten obchodzą również w południowej Francji, z tą jednakże różnicą, że nie na stole nie zabraknie ani wina, ani słodkich pierników, które nęcą i wabią bezcielesnych gości z zaświata.

W Anglji znów nie wolno stawiać próżnych garnków na kuchennej płycie, albowiem zgłodniały przybłęda z drugiego świata mógłby szukać bezpieczną kryjówkę i nie uciekł by już więcej z domu. Przyniosłoby to nieszczęście szkockiemu rybakowi.

Inny znów zwyczaj panuje w niektórych okolicach Czechosłowacji. Na wieczerze przed Zaduszkami nie spożywa się tam ciepłych potraw i napojów, w tym jeno celu, aby dusze zmarłe, przenikające w tym dniu ciało żywego człowieka, schłodzić się mogły z okropnych piekielnych mąk.

W górach Karkonorzach utarło się nawet wierzenie, że okna obwieszszać trzeba wstążkami, a lampy napełniać oliwą lub smalcem, co ma wyobrażać opatrunek i lęk dla duszy cierpiących i ranami pokrytych. Stawia się tam również, zależnie od pogody cienko siekany lód na talerzach, aby dusze mogły ochłodzić się z piekielnych lub czyściowych bólów.

W Karyntji, prowincji austrjackiej łamie się na grobie bochenek najdroższego chleba, którego jedną połowę spożywa się na miejscu, a drugą zostawia się na mogile. Kult ten żywo przypomina obrzędy pogrzebowe naszych słowiańskich przodków.

Zabobonni Rumuni sądzą, że na rozstajnych drogach można spotkać dusze drogich zmarłych i zasięgnąć u nich rady, pomocy lub wskazówki.

Lud podkarpacki zaś wysnuwa ze snów w nocy zadusznej całą przyszłość następnego roku. Tak samo Słowacy i Jugosłowianie wierzą, że od jakości sennych widziadeł zależy ukształtowanie stosunków rodzinnych.

W dolnej Austrji dziewczęta wiejskie wierzą niezłomnie, iż w nocy zadusznej dowiedzieć się mogą,kto będzie ich mężem. W tym celu skoro tylko na rozdrożu widzą przypadkiem młodzieńca, całują go znienacka i pytają o imię. Imię to będzie bowiem imieniem przeszłego jej męża.

Inna rzecz, że dowcipniejsi wiejscy umyślnie zjawiają się na rozstajach dróg, aby w ten sposób zdobyć w codziennem życiu trudniejszego trochę do zdobycia całusa. Być też może, że i niezabobonne dziewczęta korzystają z tego zwyczaju, aby bezkarnie zakosztować tego przedsmaku miłości.

Jesteśmy pewny, że wśród kupiectwa zapanuje jedność, zgoda i subordynacja.

Kupiectwo nasze będzie umiało przeciwstawić się samozwańczym kandydatom, niemającym najmniejszych widoków zwycięstwa, a rozbijających wspólny polski front wyborczy.

Zwycięstwo kupiectwa polskiego na Pomorzu jest niewątpliwe, jeżeli każdy z nas spełni swój obowiązek i odda głos 4-go listopada na listy związkowe.

Wybory 4-go listopada do Izby śledzić będzie z zainteresowaniem całe społeczeństwo, gdyż mają one udowodnić, że handel na Pomorzu jest niewątpliwie polski.

Dlatego też Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zawarł sojusz wyborczy ze Związkiem Restauratorów Okręgu Pomorskiego, wobec czego członkowie obu organizacji obowiązani są głosować na wspólnych kandydatów.

Pierwsza grupa handlowa (I i II kategorja świadectw przemysłowych) **głosuje na listę, na czele której stoi Prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusz Marchlewski.** (Kolor kartki jasno-żółty).

Druga grupa handlowa (III IV kategorja świadectw przemysłowych) **głosuje na listę, na czele której stoi Przewodniczący Koła Drobnego Handlu w Grudziądzu, p. Wiktor Szulc.** (Kolor kartki biały).

Pamiętaj zatem, że od Ciebie, Kolego, zależy, czy wybory wykażą prawdziwe oblicze naszego handlu, czy też z powodu przysłowiowej naszej obojętności oddadzą obraz niewłaściwy.

Spełnij więc obowiązek kupca-obywatela!

Głosuj 4-go listopada na naszych kandydatów!

Sam oddaj głos i przyciągnij do urny wyborczej tych Twoich kolegów, którzy nie mają jeszcze należytego zrozumienia i gotowi są narazić na szwank reprezentację handlu polskiego w przyszłej Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Grudziądz, w październiku 1928 r.

Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Prezes: Tadeusz Marchlewski, Grudziądz, I. Wiceprezes: Edmund Januszkiewicz, Toruń, II. Wiceprezes: Alojzy Ruchniewicz, Grudziądz, Sekretarz: Władysław Samoliński, Grudziądz, Skarbnik Leon Fröhlich, Grudziądz, Franciszek Brzeski, Toruń, Józef Chmurzyński, Chełmno, Wacław Heinke, Grudziądz, Stanisław Janeczkowski, Tuchola, Damazy Klimek, Grudziądz, Antoni Kokoszyński, Jabłonowo, Bernard Kurowski, Starogard, Jan Kwiatkowski, Wejherowo, Bron. Michalski, Wejherowo, Wład. Maciejewski, Tczew.

Zarząd Związku Restauratorów Okręgu Pomorsk. Prezes: Penkalla, Sekretarz: Wojtak, Skarbnik: Gośliński.

Przewodniczący Komitetu Wyborczego:
Władysław Samoliński.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 31 października 28 r.

— **Wiadomości kościelne. W wigilję** Wszystkich Świętych, to jest w środę, 31 października, obowiązuje ścisły post. Nakazane jest wstrzymanie się od potraw mięsnych.

— **Bardzo dobra inowacja w rozkładzie jazdy autobusowej.** Pan Walerjan Żelewski wprowadził w rozkładzie jazdy autobusowej z Wąbrzeźna do Grudziądza i z powrotem bardzo dobre udogodnienie. Według nowego rozkładu jazdy, autobus p. Żelewskiego kursować będzie cztery razy dziennie do Grudziądza i z powrotem. Rzutki przedsiębiorca, p. Żelewski starając się jaknajlepiej dogodzić publiczności, postarał się o to, by autobus mógł odjeżdżać wieczorem do Grudziądza, aby obywatele z Wąbrzeźna mogli korzystać z chwili i wstąpić do teatru lub koncertu. Pozatem rozkład jazdy jest tak ułożony, że osiągnąć można w Grudziądzu wszelkie połączenia kolejowe. Panu Żelewskiemu należy się uznanie za tak bardzo dogodną komunikację, dlatego też w imieniu publiczności składamy p. Żelewskiemu serdeczne podziękowanie.

(Przy tej okazji zwracamy uwagę na umieszczony na czwartej stronie nowy rozkład jazdy autobusowej. Rozkład ten należy wyciąć i zachować. Redakcja.

— **W niedzielę, dnia 4-go listopada** odbędą się wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu. Dla obwodu VI wybory odbywają się w Wąbrzeźnie, w sali Rady Miejskiej od godz. 9 począwszy do godz. 20-tej. **Każdy uprawniony do głosowania winien spełnić swój obowiązek by tem samem wykazać, że Izba musi mieć charakter wyłącznie polski.**

Wierzymy, że wszyscy spełnią swój obowiązek. Apelujemy jednak, by nie organizali się do siebie samych ale pociągnęli innych do głosowania, którzy stoją z dala od organizacji, by ci spełnili swój obowiązek kupiecki, skoro i na nich drogą uprawnienia został nałożony przywilej głosowania. Nikt nie może tłumaczyć się nieświadomością! Specjalnie apelujemy do uprawnionych do głosowania z Kowalewa i Golubia. Niech wszyscy przybędą na wybory i zadukomentują w ten sposób, że spełnili swój obowiązek kupca- obywatela!

— **Kradzież.** W ubiegłą niedzielę pomiędzy godz. 10—11 podczas nieobecności mieszkańców wkradli się złodzieje przez wyjęcie szyby, do mieszkania p. Murawskiego Teofila przy ul. Pomorskiej. Złodzieje skradli około 1000 zł gotówki, garderobę damską, książeczkę kwitową z „Vorschussvereinu" w Wąbrzeźnie, oraz kilka innych cennych przedmiotów. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

— **Echa wypadku w Małem Pułkowie.** Niedawno donosiliśmy o wypadku postrzelenia dwóch kupców Kirsznickiego i szwagra tegoż p. Czajkę. Jak się dowiadujemy postrzelony Kirsznicki zmarł wskutek odniesionych ran.

Pogrzeb śp. Kirsznickiego odbył się w poniedziałek przed poł. W sprawie zajścia w Małem Pułkowie otrzymaliśmy dłuższą korespondencję, przedstawiająca niezbyt dobre sktosunki panujące w rodzinie Truszkowskiego, ściśle mówiąc starego Truszkowskiego. Ze względu, że postrzelony Kirsznicki zmarł, nie chcemy spraw tych poruszać, gdyż w korespondencji jest również mowa o śp. Kirsznickim. Uszanowanie zmarłego nie pozwoli nam wyjawienie tych spraw.

— **Żniżka opłat kolejowych na III. Pomorską Wystawę Drobiu gołębi i królików.** Rozporządzeniem Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku z dnia 12. 10. 28 l. dz. 36170/6, 28, przyznano: „wszystkim uczęstnikom III. Pom. Wystawy drobiu gołębi i królików, odbyć się mającej w czasie od 16 do 19 listopada br. w Toruniu, ulgi przejazdowej w klasach 1, 2 i 3 pociągu osobowego na podstawie taryfy osobowej i bagażowej a mianowicie, przejazd pierwotny do Torunia odbędzie się za opłatą normalną, a przejazd powrotny z Torunia do stacji pierwotnego wyjazdu za opłatą połowy biletu klasy bezpośrednio niższej.

Za użycie pociągu pośpiesznego uiszcza się opłatę za cały bilet dodatkowy tej klasy, w której odbywa się podróż.

Celem uzyskania ulgi tej, nalekży zwrócić się do Komitetu Wystawy, który zaopatrzy w odpowiednie zaświadczenie, które poszczególny uczestnik przedłoży przed swym wyjazdem w kasie biletowej w Toruniu. Zaświadczenie to służy podróżnemu podczas jazdy jako dowód otrzymanej zniżki. Po ukończeniu podróży zaświadczenie należy oddać w stacji docelowej razem z biletem, organom kolejowym.

Przewóz powrotny eksponatów niesprzedanych i niewylosowanych na Wystawie odbywa się bezpłatnie.

— **Płużnica.** (Kradzież bielizny). W nocy z dnia 23 na 24 bm. skradziono gospodarzowi Waltrowi bieliznę z ogrodu wartości około 800 złotych. Powiadomiona o kradzieży Policja wszczęła energiczne dochodzenia, które dały sensacyjny wynik. Ślady sprawcy kradzieży prowadziły do Drzonowa, do mieszkania wdowy G. Przeprowadzona rewizja wykryła u G. bieliznę skradzioną u gospodarza Waltra. Bielizna pochowana była w słomie pod dachem. Skradzioną bieliznę odebrano i oddano właścicielowi.

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Chojnice.** (Fałszywy kapral). Tutejsza żandarmerja przyłapała w tych dniach niebezpiecznego ptaszka. Przebrany w mundurze kaprala 18 pułku ułanów grasował na Pomorzu pod fałszywemi nazwiskami: Gorzelany Kornatowski, Nowak i t. d. i nabierał łatwowiernych.

Oszukańcze swoje występy rozpoczął w Grudziądzu. Z Grudziądza wyruszył do Tucholi. Po drodze zatrzymał się w pewnej wsi, występując jako intendent, skupujący dla wojska kartofle. W miejscowej karczmie urządził prowizoryczną kancelarję i kazał zwołać gospodarzy. Zakupywał kartofle masami i obiecał płacić po 7 zł. za centnar. W dowód zawartej tranzakcji rozdzielał pokwitowania, a pieniądze mieli gospodarze otrzymać następnego dnia, skoro nadejdzie płatniczy pułku. Uradowani wysoką ceną wieśniacy hojnie „pana kaprala" wódką i jadłem raczyli. Na noc pozostał sprytny oszust w oberży. Wczesnym jednak rankiem wybrał się w dalszą drogę, zabierając ze sobą sweter damski na pamiątkę. Sprzedał go w następnej wiosce za parę złotych.

Zaczęto o tajemniczym kupcu podawać sobie informacje od wsi do wsi, aż wkońcu dotarły one do chojnickiego posterunku żandarmerji. Komendant posterunku wysłał jednego z żandarmów na zwiady. Zandarm szukał oszusta po pow. i wreszcie przychwycił go w Racławkach na stacji w chwili, kiedy zamierzał siąść do pociągu towarowego i przenieść się w inne strony. Podczas spisywania protokółu wydało się, że rzekomo kapral to zwykły cywil, z zawodu muzykant.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Katowice** (Śmierć robotnika wskutek poparzeń). W ubiegły piątek w hucie Baildona zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie na oddziale walcowni nastąpiła eksplozja przegrzewacza pary, skutkiem czego poniósł śmierć jeden z robotników niejaki Kozik, zaś 9-ciu innych dcznało silnych poparzeń ogólnych.

— **Łódź.** (Strachy w starostwie łódzkiem.) Posterunkowy policji, pełniący nocną służbę w starostwie łódzkiem przy ul. Piotrkowskiej 100 zauważył w pewnej chwili idącego korytarzem urzędnika starostwa Zahorańskiego, który wszedł do gabinetu starosty. Po pewnym czasie światło w gabinecie tym zgasło, lecz Zahorański z pokoju nie wyszedł. Rano w gabinecie tym nie znaleziono nikogo. Niebawem nadszedł do starosty meldunek, że Zahorański zmarł tej nocy w miejscowości odległej o kilka kilometrów od Łodzi. Przedtem posterunkowy niezwłocznie opowiedział staroście Rżewskiemu o powyższem zjawisku.

— **Piotrków.** (Syn obrąbał matce głowę.) Straszliwa mrożąca krew w żyłach miała miejsce w kolonji Dzierżbice.

W skromnej wieśniaczej chacie żyła tam staruszka Antonina Krężel z 26-letnim synem Szczepanem. Staruszka zajęta była na podwórzu obieraniem ziemniaków. Nagle w pewnym momencie podbiegł po niej syn Szczepan z siekierą i odciął dosłownie matce głowę, pozostawiając na miejscu trupa. Zbrodniarz został natychmiast aresztowany, jednak jak dotychczas odmawia wszelkich wyjaśnień. Na miejsce zbrodni wyjechała komisja sądowo lekarska. Zbrodnia wywołała w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

— **Żywiec.** (Syn, broniąc matkę, postradał życie.) W Moszczenicy pow. Zywiec zaszedł wstrząsający wypadek morderstwa syna przez ojca. Ojciec, niejaki Tomaszek w stanie podchmielonym kłócił się z żoną. Syn 22-letni Jan stanął w obronie matki, gdy ojciec zamierzył się, aby ją uderzyć. W czasie zmagań uderzył ojciec syna drągiem, wskutek czego ten zmarł niebawem. Zbrodniczego ojca osadziła policja w areszcie w Rychwałdzie.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Dziś o godzinie 8-mej wiecz. śpiewy Lutni Zarząd

— **WĄBRZEŹNO. Baczność Członkowie Stow. Kat. Młodzieży Męskiej.** W czwartek dnia 1. listopada odbędzie się **zebranie plenarne,** w wikarjówce o godz. 1,30 po poł. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich konieczne. Zarząd

— **Wąbrzeźno Zebranie miesięczne** Legji Inwalidów W P. Komp. Wąbrzeźno odbędzie się dnia, 4 listopada 1928 r. o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Elzanowskiego ul. Kolejowa (daw. Nadolny) obok poczty. Wobec ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne Zarząd

— **Kowalewo** „Zebranie miesięczne inwalidów wdów i sierot w Kowalewie odbędzie się w niedziele dnia 4. listopada o godz. 12 i pół po poł. w lokalu zwykłym. Dla rajnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane" Zarząd

— WĄBRZEŹNO We wtorek dnia 6. listopada o godz. 6. wieczorem w lokalu p. Klimka walne zebranie Bractwa Strzeleckiego. Porządek obrad. I. Sprawa obchodu i uroczystość 10. lecia Niepodległości Rzeczpospolitej II. Sprawdzanie zarządu III. Sprawozdanie Komisji budowlanej Iv. Zmiana Statutu Walne głosy i wnioski bez uchwał. Zarząd

— **Wąbrzeźno Zebranie Towarzystwa Ludowego.** W niedzielę 4. listopada zaraz po nieszporach odbędzie się zebranie Towarzystwa Ludowego w wikarjówce. O liczny udział prosi Zarząd.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 29. 10. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań

Żyto	30.00—35.50
Pszenica	41,00—43,00
Jęczmień brow.	35,50—37,50
Jęczmień zw.	34,00 - 35,00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	00,00—00'00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—00,00
Mąka pszenna 65% z work.	60,00—64,00
Owies.	33,00 - 34·00
Otręby żytnie	26,00—27 00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	70,00—75,00

Notowania Młyna Parowego w Wąbrzeźnie

Kolejowa 56.

w dniu 31 X. 1928 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka)	zł 73,—
Mąka przenna Nelson (grysikowa)	„ 72,—
Mąka przenna Luksusowa	„ 69,—
Mąka przenna Extra	„ 65,—
Mąka przenna OOOO	„ 61,—
Mąka przenna OOO	„ 49,—
Mąka przenna Pastewna	„ 38,—
Mąka żytnia I.	„ —,—
Mąka żytnia II.	„ —,—
Ospa przenna	„ 30 —
Ospa żytnia	„ —,—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Niedobrze Pani pierze

— dlatego Pani narzeka na "drogą bieliznę" i utrudnia sobie pracę mimo, że urządzić może się wygodniej i taniej. Męczące i mozolne pranie przy pomocy rąk, pralki i szczotki zastąpić można łatwym i przyjemnym sposobem. Używaj Pani

Persilu!

Jedyny doskonały środek do prania.

Krótkie gotowanie bielizny usuwa brud i plamy! By osiągnąć skutek doskonały, użyć należy PERSILU w dostatecznej ilości i unikać posługiwania się przytem mydłem i proszkiem mydlanym. Przestrzegać koniecznie następujących rad:

1. Zawartość jednej paczki rozpuścić w 2½ do 3 wiadrach zimnej wody.
2. Bieliznę włożyć do zimnego rozczynu, powoli zagrzewać i przez 15 minut gotować.
3. Gruntownie przepłukać najpierw w dobrze ogrzanej a następnie w zimnej wodzie.

Oto i cała praca!

A skutek:

pół pracy, tanie pranie i śnieżnobiała, świeżo pachnąca bielizna.

Rozkład jazdy autobusu

w kierunku

Grudziądz-Radzyn-Wąbrzeźno i z powrotem

6·30	11·30	13·50	19·30	Grudziądz	8·45	9·35	15·35	19·15
6·52	11·52	14·12	19·52	Marusza	8·23	9·13	15·13	18·53
7·04	12·04	14·24	20·04	Okonin	8·11	9·01	15·01	18·41
7·16	12·16	14·36	20·16	Nowydwór	7·59	8·49	14·49	18·29
7·23	12·23	14·43	20·23	Radzyn	7·52	8·42	14·42	18·22
7·33	12·33	14·53	20·33	Jarantowice	7·42	8·32	14·32	18·12
7·45	12·45	15·05	20·45	Wąbrzeźno	7·30	8·20	14·20	18·00

Rozkłady są tak ułożone, że we wszelkie strony są połączenia kolejowe. Autobus, który wychodzi o 7,30 wieczorem z Grudziądza ma połączenie od pociągów Gdańsk i Bydgoszcz

WALERJAN ŻELEWSKI

Baczność! Baczność!

Szanownym obywatelom miasta Wąbrzeźna i okolicy do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 listopada br.

otwieram przy ul. Kolejowej 70 a (dawniej WYGODA)

Wytwórnię

wyrobów cukrow. i czekolad.

Staraniem mojem będzie Szanowną Klijentelę obsłużyć rzetelnie i fachowo.

Wielki wybór! Niskie ceny!

Najkorzystn. źródło zakupu dla odsprzedających.

Z poważaniem

SZYMON TARASIEWICZ

Dziennie świeżo palona kawa!!

Świeża aromatyczna herbata!!

Zawiadomienie nr. 2.

Przypominamy ponownie, że

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej

w GRUDZIĄDZU

odbądą się w niedzielę, dnia 4-go listopada br. w godzinach od 9-tej do 20-tej w lokalu sali RADY MIEJSKIEJ

Panowie Wyborcy zechcą zaopatrzyć się w paszporty, w dowody osobiste, lub w inne dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, oraz, o ile chodzi o spółki, o pełnomocnictwa uprawniajace głosującego do głosowania w imieniu spółki.

Miejscowa Komisja Wyborcza w Wąbrzeźnie na obwód szósty

Hotel „Dwór Wąbrzeski"

„VARIETE"

Dziś ostatni WYSTĘP znakomitego zespołu baletu BORAY

OD 3 LISTOPADA 1928 r.

ZMIANA PROGRAMU

Występ znakomitej sobretki pani Lucji Dzingabowskiej oraz zespołu braci i sióstr BROSZEWSKICH

AKROBACI

Codz. KONCERT od g. 8-mej wiecz. w niedziele po poł. od godz. 4 — 6-tej

Nadal poleca Hotel „Dwór Wąbrzeski" swoje dobrze pielęgnowane pokoje i KUCHNIĘ

Ogłoszenie.

Naznaczony na 21 listopada 28r. JARMARK KRAMNY na konie i bydło w mieście Wąbrzeźnie z powodu święta ewangelickiego

się nie odbędzie.

Stosownie do uchwały Wojewódzkiej Rady Administracyjnej z dnia 19. VI. 1926 r. l dz W. R. A. 73|26. odbędzie się powyżej wymieniony

jarmark kramny

na bydło i konie w czwartek 22 listopada 1928 r. w Wąbrzeźnie (Pomorze).

MAGISTRAT

SCHWARZ, burmistrz.

KILKA

dziewcząt

przyjmie zaraz

„Głos Wąbrzeski"

L-O-S-Y

18 Loterji Państwowej

JUŻ NADESZŁY

i są do nabycia

Kwiatkowski, Wolności nr. 16

Nowość!

Poza aparatami, **cieszącemi się ogólnem uznaniem skonstruowałem na sezon obec.**

odbiorniki radjowe

nadzwyczaj dobre, 3 i 4 lamp. z przełącznikami bez wymiany cewek które po cenach niskich polecam

R. WOJTECKI, Wąbrzeźno

Wytwornia aparatów i części radjotechn. **nagrodz. na wyst. radj. w Poznaniu srebrnym wielkim medalem.**

Wszelkie artykuły

„PROTOSA"

JAKO TO:

ELEKTR. ŻELAZKA DO PRASOWANIA, MASZYNKI DO GOTOWANIA, GARNKI DO GOTOWANIA, PODUSZKI ELEKTRYCZNE, PIECE ELEKTRYCZNE, ODKURZACZE I TUSZE Z CIEPŁEM POWIETRZEM

mamy na składzie i oddajemy po cenach **KONKURENCYJNYCH**

J. & E. EISENACK

Wąbrzeźno - Golub

Kino-Teatr

W czwartek dnia 1 XI. 28r.

„Harry Liedtke"

bożyszcze kobiet, jako rozkoszny hulaka i urocza

Marja Paudler

w ostatniej wiedeńskiej nowości obecnego sezonu pod tytułem

CO KOCHA KOBIETKA

WOCHENENDZAUBER

Wspaniała wiedeńska sztuka w 10 arcyzabawnych aktach

Wspaniałe kabarety i dancingi!

Piękne toalety pań

Wesołe wycieczki nad piękny Dunaj!

NAD PROGRAM!

OSOBY

które jechały w sobotę, dnia 27 10 wieczorem autobusem p. Zelewskiego z Grudziądza do Wąbrzeźna i które w Wąbrzeźnie wysiadły uprasza się o podanie adresu w administracji „Głosu Wąbrz."

Mam rasowego

knura

do rozpłodu

MANIKOWSKI wybudowanie

Poszukuje zaraz

UCZNIA

J. GERKE

mistrz krawiecki

Wąbrzeźno

DOM

2 pokojowy z kuchnią z 1 i pół morgiem ogrodu warzywnego DOWYDZIERŻAWIENIA

Dzierżawa płatna na rok z góry. Oglądać można od godz. 9-tej do 4-tej po poł.

BUKOWSKI

Wolności 30

ZGUBIŁEM książkę wojskową, którą

unieważniam.

M. Gruszka Myśliwiec

pow. Wąbrzeźno

Dzielnych uczciwych

agentów

poszukuje zaraz do sprzedaży rowerów, wirówek i maszyn do szycia za prowizją. Zgł. przyjmuje

Szymon Przybilski

Wąbrzeźno, Rynek 26

Uczciwa

dziewczyna

może się zgłosić

Wiadomość w adm. **„Głosu Wąbrzeskiego"**

Sprzedam

centryfugę

marki AlvaLaval z wszystkiemi przyborami prawie nową oraz

WÓZ używany

Tomaszewski, Ryńsk

pow. Wąbrzeźno

Poszukuje się od zaraz

2 pokojowego

mieszkania

Z KUCHNIĄ

Zgłosz. kierować do adm. „Głosu W".

Większą ilość

KLOSZY

emaljowych z obsadzkami do lamp elektr.

na sprzedaż

Wiad. w adm. Głosu W.